

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt
uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaito
ściami Złp. 12. miesięczne Złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.

Dziś Gerwazego i Protazego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.

Dziś Borysław.



Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr zredukowany na 0° Reaumur.

Dzien godzina	Barometr na 00 R.	Therm.	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	4. 621	+ 11,7	+ 4,3	Zaden	Pochmurno	
17 61	4. 827	15,6	6,0	„ „	„ „	
18 3	5. 100	12,6	8,2	„ „	„ „	Deszcz
9	5. 851	+ 10,8	+ 4,5	„ „	„ „	Deszcz

Cześć Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy
w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 16 i 17 Czer- wca 1834 r.	1.	2.	3.	4.
	Zł gr	Zł gr	Zł gr	Zł gr
Korzec Pszenicy..	17 —	15 —	14 —	13 —
— Zyta.....	13 —	12 —	11 15	10 15
— Jęczmien:	11 —	9 24	—	—
— Owsa.....	10 —	9 15	—	—
— Grochu	16 —	14 —	—	—
— Jagiel.....	—	25 —	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zbo-
ża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszk. Nasturkiewicz W.G. Gołębiowski K.T

LOTERJA KRAJOWA.

W 612 ciągnięciu d. 18 Czerwca 1834 r.
w przytomności osób od rządu do tego wy-
znaczonych, wyciągnięte z koła zostały na-
stępujące numery:

83. — 4. — 44. — 78. — 45.

Przyszłe Ciągnięcie 613 przypada dnia 25
Czerwca 1834 r.

Ceny Bydła z Targu d. 17 Czerwca 1834.

Wół ważący mięsa ft. 600, kosztuje złp.
225. ditto 550 złp. 190. ditto 500 złp. 180.
ditto 450 złp. 162. ditto 400 złp. 144. ditto
350 złp. 132. ditto 200 złp. 53. Krowa śre-
dnia tłusta złp. 76. Ciele średnie złp. 12.
Wieprz średni tłusty złp. 77. ditto chudy
złp. 40.

Przekonali się i w komplecie ułożono.
(pudpis.) Peszke—Nasturkiewicz WW. MM.
M. Gołębiowski K. T.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEJSZEY POCZTY.

PARYŻ 5 Czerwca. Onegdy pracował król
w Neuilly z ministrami handlu, marynarki i
spraw zagranicznych. Wczoray udał się J.
K. Moś w towarzystwie swych adjutantów
i hrabiego Montalivet do Wersalu.

Posel austriacki hrabia Appony, przybył
wczoray ze swojej wioski Bellevue do Pa-
ryża, i zaraz miał konferencyą z posłem an-
gielskim lordem Granville, wieczorem zaś z
ministrem spraw zagranicznych hr. Rigny.
Mniemają, że konferencye te, odnoszą się do
spraw szwajcarskich.

Jeneral Mina powraca tędy do Hiszpanii.
Bankier Rotschild odebrał dziś z rana przez
Madryt wiadomość, potwierdzającą dniem
pierwey nadeszłe tu już doniesienie, że xią-
żęta D. Miguel i D. Carlos, opuścili już Por-
tugallią i wsiedli na okręty. — Utrzymują
także, że Hiszpania zażąda teraz od Portu-
galii korpusu posilkowego 10,000 ludzi pod
dowództwem jenerała Saldanha, dla przytłu-
mienia powstańców w prowincyach Basków. —
Opowiadają tu, że Don Miguel, przed opu-
szczeniem Portugalii, wszystkie klejnoty kor-
onne, oddać musiał jenerałowi Saldanha.

Dnia 6 Czerwca. Posel duński miał o-
negdy posłuchanie u króla w Neuilly. Wczo-
ray J. K. Moś przybył do miasta i praco-
wał z kilku ministrami.

Bogaty ubiór, w którym królowa rejentka Hiszpanii, ma wystąpić przy otwarciu kortezów, zamówiony jest w Lijonie.

Dnia 7 Czerwca. Posłowie sycylijski i bawarski mieli wczoraj posłuchania u króla. — Wczoraj w południe, cała rodzina królewska przybyła do stolicy, dla odwiedzenia po trzeci raz wystawy płodów rękodzielniczych.

Nadeszła tu prywatna wiadomość z Bajonny, że generał Quesada pobił w bliskości Pampeluny dowódcę karolistów generała Zumallacarreguy, zwiabiwszy go w korzystne dla siebie stanowisko. Szczegóły niewiadome.

Dnia 8 Czerwca. Wczoraj w południe J. K. Mość przybył do miasta, i przyzywał w radzie ministrów.

Król belgijski z małżonką swoją, są dziś w Paryżu spodziewani.

Dzienniki francuzkie zatrudnione są teraz szczególnie wyborami przyszłych deputowanych; — opozycyjne zapewniają, że ministrowie użyli od trzech tygodni bardzo zręcznego obrotu, do pozyskania na swoje stronnę wyborców, zawieszając wydawanie nominacji na różne wakujące urzędy, aby otworzyć pole zabiegom.

Rozeszła się tu pogłoska z listu prywatnego z Madrytu pod d. 28 maja, jakoby w Aranguez przyszło do zaburzenia, i że poseł francuzki pozdrowiony był od gwardyi przyboocznej królowej i pospólstwa kamieniami; że nakoniec żołnierzy milicyi, którzy w tej zamieszce udział mieli, rozbrojono i uwięziono. Wszystko to ma być zupełnie zmyślone co do litery; — spokojność w Madrycie, mówią dzienniki francuzkie, ani na chwilę naruszoną niebyła.

Generał Quiroga, znany naczelnik powstania na wyspie Leon przeciw królowi Ferdynandowi, przypuszczony był w tych dniach do pocałowania ręki królowej wdowy i rejentki dzisiejszey. —

Powstanie w Nawarze i prowincjach Basków, coraz bardziej się wzmacnia. Dowódcy wojsk królowej od dawna już żądają posiłków, lecz ich nie niedochodzi. Zdaje się że rząd konstytucyjny, ograniczając się na własnych siłach, nie jest w stanie przywrócić tam spokojności; dla tego mówią dziś znowu o *interwencji*.

Wiadomości z nad granicy hiszpańskiej, donosi dziennik *Messenger*, ciągle są niepo-

myślne. Stronnictwo karolistów, zamiast upadać, coraz bardziej staje się niebezpiecznym. Atoli upadek obu pretendentów i odpłynienie tychże z Portugallii, może w krótkie odmienić całystan rzeczy. Trudno aby mieszkańcy prowincyi Basków, chcieli dłużej walczyć za sprawę xiążęcia, który ją sam opuścił.

W Katalonii i Aragonii, przebiegają także kraj liczne gromady karolistów.

Dnia 9 Czerwca. — Wczoraj pracował król w zamku Neuilly z ministrem spraw zagranicznych.

Królestwo Jmć Belgijscy, oczekiwani są dziś w zamku Neuilly. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z DAWNIEJSZYCH POCZT.

WARSZAWA 13 Czerwca. N. Pan raczył postanowić, że JP. Franciszek Daszewski, podpułkownik pułku grenadierów gwardyi b. wojska polskiego, pobierać będzie, przez wzgląd na przeszło 23 letnią służbę, oraz przywiązanie jego do prawej władzy, w czasie ostatniej rewolucyi okazane, pensyą w drodze łaski z właściwych funduszów, w ilości 5968 zł. 11 gr. rocznie i do śmierci. — Pensya ta liczyć się ma od czasu wyjścia JP Daszewskiego ze służby, z potrąceniem wszakże wszelkich summ, przez niego od tego czasu ze skarbu publicznego, tytułem wsparcia pobranych. — Wczoraj, w obec JO. Feldmarszałka, Xięcia Warszawskiego, w kaplicy Zamkowej i w kościele Metropolitalnym, odbył się obrzęd zaślubin JW. Generał-Adjutanta, Gubernatora Wojennego Pankratiewa Igo, z JW. JPanną Alexandrą, córką JW. radcy stanu Woydy, dyrektora w kommissyi rz. s. w. d. i ośw. publ.

Księgarnia S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr. 486 upoważnioną została do przyjmowania prenumeraty na wyjść mający w krótkie, dokładny *Słownik polsko-niemiecki*, krytycznie wypracowany przez Mrongowiusza (obejmujący około 90 arkuszy in 4to) cena zaliczenia wynosi złp. 25; po wyjściu zaśnanego dzieła, zostanie znacznie podwyższona. Autor zaszczytnie znany jest z wydanego już *Słownika niemiecko-polskiego*, za najlepszy powszechnie uznanego. (K.W.)

PARYŻ 31 Maja. Jedna z gazet powiada: »Ministrowie nasi są od niejakiego czasu zupełnie nieczynni. Minister wojny xiąże Dalmacyi porzuca swe bióro i dla zabawy pojedzie na kilka tygodni do wód; minister ma-

rynarki, P. Jacob, zamiast myśleć o naprawie, uzbrajaniu lub o budowie okrętów, odbywa częste przejażdżki dla używania majówki w okolicach stolicy; a minister spraw zagranicznych, Pan Rigny, zamiast mieć zwróconą baczość na stosunki zagraniczne, i zamiast rozesłać na wszystkie strony, piorunujące noty i oświadczenia, przechodzi się zwolna po bulewarkach stolicy i przypatruje się wystawionym na sprzedaż rycinom. Jeden tylko P. Thiers zajęty przyszłemi wyborami, korresponduje nieustannie ze wszystkimi okolicami Francyi, to przez telegrafy, to przez kuryerów, ażeby zapewnić rządowi takie wybory, jakich sobie życzy. Dwór ma szczególnież zwróconą uwagę na poruszenia torysów w Anglii, co się zdaje mocno go obchodzić.

Rada miejska w Marsylii wyznaczyła 500,000 fr. na sprowadzenie i postawienie drugiego obelisku z Luxor.

Na radzie miejskiej w Straßburgu, wniósł tamtejszy burmistrz P. Turkheim projekt względem zniesienia akcyzy od bydła, na któryto podatek uboższa klasa najwięcej utyskuje. W prawdzie został utrzymany ten wniosek, ale się pokazało przy głosowaniu, że tylko ci członkowie rady byli mu przeciwni, którzy należeli do *Towarzystwa praw człowieka*. Okoliczność niniejsza przekonawa, do jakich to uciekają się *nowatorowie* środków, ażeby lud w nieukontentowaniu utrzymywać.

Wybory na oficerów gwardyi narodowej w Tours, wypadły na osoby nieuległe we względzie politycznym żadnemu stronnictwu. W wielu innych miastach, obrano prawie wyłącznie należących do *opozycji*.

Kapitan okrętowy Leblanc, obeymie dowództwo nad stacją morską przy Algierze, w miejsce kapitana Gallois.

LIXON 27 Maja. Ubolewają tu mocno i słusznie, że kiedy krocie milionów są obracane na mnię potrzebne wydatki; biędne miasto Lijon nie mogło uzyskać 1 miliona fr. na wsparcie tych nieszczęśliwych, którzy do szczętu w czasie ostatnich wypadków zniszczeni zostali. Żądają od nas zaufania w rządzie, powtarzają nieprzestannie, że jest oycowski, sprawiedliwy i jedynie dobrem kraju zajęty; a przecież w chwili, kiedy Anglia, Prusy i Austria corocznie zmniejszają swe długi, jedna Francya powiększa swoje bez

miary. W roku 1802 za konsulat Napoleona, kiedy Francya jeszcze 108 departamentów liczyła, wydatki roczne wynosiły tylko 589,500,000 fr., w roku 1831 pod Ludwikiem Filipem 1,484,706,493 fr. MoŜnaby jeszcze przebaczyć progressyę wydatków, byle tylko nie przechodziły dochodów; tymczasem z wydatkami wzrastał i dług krajowy następującym porządkiem. I tak, za panowania Napoleona, wynosił dług kraju tylko 1,912,500,000 fr.; w r. 1821 za rządów Ludwika XVIII, (kiedy Pan Villele był ministrem), wzmożł się do 3,416,900,009 fr.; za panowania Karola X w 1829 roku, czynił 4,260,000,000 fr.; za panowania Ludwika Filipa w 1821 roku 5,185,438,457 fr., w 1832 r. 5,418,000,000 fran., a w 1833 r. blisko 5,900,000,000 fr. Te martwe liczby przekonują najlepiej o blyszczącej nędzy Francyi i o jej finansach, dają oraz przekonanie o dobroci każdego z wymienionych rządów. (G. W.)

FRANKFORT 3 Czerwca. Słychać, że w Hanau aresztowano dwóch cudzoziemców, przy których znalezione zostały ważne papiery. (G. W.)

ANKONA 12 Maja. Podług doniesień z Korfu daty 2 maja, przyczyną rozpuszczenia tamtejszego parlamentu, było rozszerzenie nowszych wyobrażeń pomiędzy członkami tegoż, którzy uniję wysp Jońskich z Anglią za ciężar dla kraju uważać zaczęli. Lord Nugent nie dostrzegał z początku jaki kierunek biorą wyobrażenia, aż wreszcie przyszło do tego, że sam był pierwszy za potrzebą rozwiązania ciała prawodawczego. Już zostały nakazane nowe wybory i jest nadzieja, że padną na ludzi umiarkowanych.

Pokazuje się z ostatnich listów odebranych z Grecyi, że sprawa spiskowych jeszcze nie jest osądzona. To co mówiono o zapadłych wyrokach przeciwko winowaycom politycznym i o ulaskawieniach, lub zelżeniu ich kary, jest przedwczesne; powstało zaś ztąd, że ulaskawiono właśnie osądzonych na śmierć kilkudziesiąt rozbójników, których z początku wzięto w publiczności za spiskowych.

(G. W.)

Rozmaitości.

MAYTEK ANGIELSKI I NAPOLEON.

Wtenczas, kiedy Napoleon był najbardziej rozjątrzonem na gabinet Saint-James, pewien

jeniec angielski potrafił się wymknąć z zakładu i schronić na brzeg morza. Las służył mu za schronienie, tam on zbudował łódkę z kory drzewa; nie mając innego narzędzia prócz noża. Jeżeli potrzebował wiele przemysłu do utworzenia podobnego środka ucieczki, nie mniej musiał mieć odwagi do przywiedzenia go do skutku; ale odważył się na wszystko. Kiedy czas był pogodny, wlaził na najwyższe drzewa i starał się odkryć flagę angielską. Pewnego dnia, spostrzegana koniec krążący statek swego narodu; zlaży z drzewa, bierze swą łódkę na barki i biegnie ku morzu. Ale został spostrzeżonym, i właśnie w chwili, kiedy spodziewał się odzyskać swą wolność, chwytają go i obwiniają o szpiegostwo; ale czyżby szpieg śmiał się powierzać bałwanom morskim na łódce ze skóry? Oskarżenie samo przez się upada. Każdy w woysku chciał widzieć tę łódź, nawet i sam Napoleon. Zdziwiony śmiałością tego młodzieńca, każe go przywołać, bada względem jego zamiaru który tamten tłumaczy jak najprościej, a jego ciekawość zamienia się w podziwienie, kiedy młody maytek błaga ojedyną łaskę, aby mu wolno było dokonać swego zamiaru. — Masz więc wielką chęć zobaczenia twego rodzinnego kraju? mówi mu Bonaparte; czy zostawiłeś tam kochankę? — Nie, odpowiedział jeniec, jest to matka moja nieszczęśliwa, którą chciałbym zobaczyć. — Zobaczysz ją, rzecze Napoleon, a nieprzystając na tém dobrodzieństwie, nie szczędził wszelkiego rodzaju pomocy, i kazał mu wyliczyć pewną kwotę pieniędzy dla poratowania matki, będącej przedmiotem tak tkliwej miłości. »Musi to być bardzo dobra matka, mówił, kiedy ma tak pocziwego syna.«

(R. G. Codz. Warsz.)

OBIAŁ CHIŃSKI.

Pewien kupiec tego narodu, osiadły w Singapore, wyprawił swoim współtowarzyszom europejskim, i niektórym oficerom znajdującym się na tej wyspie, pyszną ucztę, którą poprzedził obiad szczególnie zastawiony potrawami, i tak zaczęło się od zupy z ptasich gniazd, i sześciu innych tak z baraniny, jako też z zielonych żabek i kaczych wątróbek, potem następowała siekanka z ogonów słoni przyprawna sosem z jajek jaszczurczych, i jeż duszony w smalec żółwim. Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się dla za-

szczytu kuchni chińskiej, że obiadujący francuzi, znaleźli tę ostatnią potrawę bardzo smaczną. Było prócz tego wiele ryb wybornych morskich. Bekasy nadziewane grzebieniami pawimi, zakończyły biesiadę. Jest to nayebyorniejsza potrawa z całej kuchni chińskiej, i którą mieszkańcy niebiańskiego cesarstwa, nie dają swym gościom, jak tylko w święta nayeuroczystsze. Ten półmisek sam, mówią, że kosztował do tysiąca dwóchset fr.; summa ogromna!

Wety dowodziły niemniej wykwinności i zbytku jak poprzedzające przysmaczki. Odznaczały się między niemi lody, którym skóra nosorożca dostarczaży żywiołu. Jako wier ni historycy, musimy wyznać, że naybiegley si łakotnisie nie znaleźli ich bardzo smaczne mi. Owoce były umyślnie sprowadzone z Mallaca, i rozmaite wina naywięc y pochodziły z Europy. — (Rozmaitości Gaz. Codzien. Warszawskiej.)

Doniesienie.

Do 70tey Berlińskiej Klassycznej Loteryi, składającej się z 106,000 losów z których 45,000 w ciągu 5ciu klass wygrywa i 17,000 Frey losów, można dostać w 1/4 w 1/2 i całych losach u podpisanego w biurze Królewsko Pruskiego pocztanitu przy ulicy Wiślniej:

Wygrania główne są następujące:

1 Wygrana Złt. 900,000 Zlotem.

1	—	—	600,000	—
1	—	—	300,000	—
1	—	—	180,000	—
1	—	—	120,000	—
6	—	po	60,000	—
1	—	—	48,000	—
1	—	—	36,000	—
11	—	—	30,000	—
2	—	—	24,000	—
2	—	—	15,000	—
45	—	—	12,000	—
5	—	—	7,200	—
207	—	—	6,000	—
12	—	—	4,800	—
4	—	—	3,600	—
315	—	—	3,000	—
4	—	—	2,400	—
440	—	—	1,200	—

i t. d. mnieysze wygrane.

Kraków d. 18 Czerwca 1834 r.
(lr.) *Rehefeld.*